Cena 15 gr. Tarnów, 6 grudnia 1938 **Cena 15 gr.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I. Adres Red i Adm: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO 415.692 **Nr 38**

Struktura gospodarcza żydów w Polsce

Nawiązując do artykułu wstępnego, zamieszczonego w poprzednim numerze będziemy się starali przedstawić wadliwą strukturę żydów w Polsce.

Konieczność masowej emigracji żydów z Polski wynika w znacznym stopniu z niezdrowej, wadliwej struktury gospodarczej, obejmującej poważny, bo 3 i pół miliona ludzi wynoszący odłam ludności Rzplitej.

A ten fakt złej struktury gospodarczej ciąży na obu stronach: i na rozwoju Państwa Polskiego i na doli żydów.

Nie jest to zjawisko nowe. Sięga bardzo dawnych czasów. Nie zagłębiając się zbyt daleko w przeszłość, w czasy Piastów i Jagiellonów, spójrzmy na erę Polski szlacheckiej — i wtedy ujrzymy, że już wtedy ukształtowała się ta wadliwa struktura gospodarcza żydów.

Na czym ta wadliwość polega? W doskonałej rozprawie p.t. »Problem emigracji żydowskiej« Jan Zieminski daje na to wyczerpującą odpowiedź. W wieku 17-tym Polska — jak zresztą cała Europa — przechodzi kryzys gospodarczy. Zarówno szlachta, jak i chłop polski szukają na żyznych ziemiach kresów południowo-wschodnich możliwości powrotu do dobrobytu. Używają do tego — żydów. Oddają im w dzierżawę młyny, karczmy; żydzi opanowują kramarstwo. To samo zresztą dokonuje się i na całym obszarze Rzeczypospolitej. Szlachta koncentruje swe zainteresowania na zawodzie rolniczym i na życiu politycznym. Handel towarowy oddaje w ręce żydowskie. Wtedy to dokonuje się bardzo ciekawe, rzadko w historii żydów spotykane zjawisko. Jedna trzecia żydów osiedla się w dobrach szlacheckich i wsiach, emigrując z miast. Zostają w nich natomiast żydzi, reprezentujący wielki kapitał, arendarze króla i magnatów, eksporterzy surowców polskich. Zostają też i ci, którzy prócz kaczmarstwa jęli się rzemiosł: krawieckiego, kuśnierskiego, czapkarskiego, garbarskiego, złotniczego. Poza tym jest sporo t.zw. „baryszników": drobnych pośredników, żyjących z dnia na dzień. Pod koniec 18-go stulecia — a więc wtedy, gdy przedrozbiorowa Polska została jako państwo wykreślona z mapy Europy — jest na ziemiach polskich około miliona żydów (mniej więcej 10% ludności). Z tego jedna trzecia mieszka na wsi, trudniąc się drobnym handlem i szynkarstwem. A proletariat żydowski, ci co żyją »z dnia na dzień«, ten typowy »Luftmensch« wegetujący w miasteczku przeważnie, obejmuje około 200.000 żydów. Doliczając do tego proletariat żydowski na wsi — stwierdzić można że już pod koniec ery przedrozbiorowej jedna trzecia ludności żydowskiej stanowiła element, pozbawiony zdrowych podstaw egzystencji gospodarczej.

Taka wytworzyła się struktura w Rzeczypospolitej szlacheckiej — i taka w swej najgłębszej istocie utrzymała się po dzień dzisiejszy nie ulegając właściwie poważniejszej zmianie w ciągu stulecia niewoli. Bo wszelkie próby reformy skrewiły zarówno wobec oporu zaborców, jak i społeczeństwa żydowskiego. Zaborcy nie mieli w tym zainteresowania, aby wzmacniać pozycję gospodarczą ludności polskiej — a żydzi kurczowo trzymali się tych domen wpływów i działań, które im powierzyła polityka gospodarcza warstwy szlacheckiej: transakcji kapitalistyczno-bankierskich, eksportu surowców, wielkiego i drobnego handlu wewnętrznego, arendarstwa, części rzemiosła i trzymania w swym ręku gęstej sieci pośrednictwa.

Odrodzona Polska odziedziczyła zatem i po Rzeczypospolitej szlacheckiej i po erze zaborczej bardzo ciężki i skomplikowany problem: 3½ milj. mieszkańców od wieków w niezdrowej, wadliwej strukturze gospodarczej.

Jak to się obecnie wyraża? Oczywiście w świetle cyfr ścisłych i wymowie wykazów statystycznych.

Dziś również jak pod koniec 18-go stulecia — żydzi stanowią blisko 10 proc. ludności. Tylko, że wtedy było ich około milion, a dziś w 35 milionowej Polsce około 3 i pół miliona.

Czym się dziś zajmują?

Rolnictwem zawodowo trudni się tylko około 9,6 proc. żydów. W stosunku do ogółu rolników w państwie odsetek jest inny: a mianowicie 1 proc. To znaczy, że na 100 rolników w Polsce przypada 1 rolnik żydowski.

W przemyśle i rzemiosłach pracuje 31,7 proc. żydów. Tu jednak obserwować możemy bardzo charakterystyczne przejawy. A więc n p. w przemysłach podstawowych (jak hutnictwie, górnictwie itd.) udział żydów jest bardzo nikły (nie dochodzi do 1 proc.), natomiast w przemysłach konsumpcyjnych bardzo wysoki (n. p. w przemyśle odzieżowym 46,7 proc.). Jeszcze wyższy jest udział żydów w niektórych rzemiosłach: w czapnictwie 97,1 proc., w krawiectwie 64,8 proc., w szmuklerstwie 86,3 proc., w złotnictwie 77,8 proc., w garbarstwie 85 proc.

Odsetek ten spada w innych rzemiosłach, a więc np. wśród stolarzy jest 30,8 proc. żydów, wśród ślusarzy 15 proc.

W handlu i ubezpieczeniach pracuje 34,6 proc. ludności żydowskiej. W zestawieniu z ludnością nieżydowską oznacza to jednak 62,6 proc. a więc prawie 2/3 handlu polskiego w ręku żydów!

Dwie trzecie zatem wszystkich żydów w Polsce, pracujących zawodawo, skupia się w przemyśle, rzemiosłach i handlu.

Pozostaje więc jedna trzecia. Cóż się z nią dzieje?

W warstwie robotniczej udział żydów jest niewielki. Żyd jest raczej dobrym przedsiębiorcą, niż typowym robotnikiem. Natomiast bardzo wielki jest ich udział w wolnych zawodach. Np. w r. 1931 w 13 tu województwach (bez zachodnich) na 8864 lekarzy było 3125 żydów, czyli 35,2 proc. Analogiczne są stosunki w adwokaturze.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się struktura gospodarcza tych 3 i pół miliona mieszkańców Polski — struktura nienormalna i wadliwa.

Powoduje ona oczywiście szereg konfliktów i starć — a zarazem woła o zasadnicze zmiany i remedia.

O nich właśnie — w następnym artykule.

Z Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem prezydenta dra Mieczysława Brodzińskiego odbyło się we czwartek dnia 24 listopada b. r. posiedzenie Rady Miejskiej.

Po przyjęciu protokołu z ostatnich posiedzeń Rady i upoważnieniu Zarządu miejskiego do zaciągnięcia pożyczki długo terminowej w kwocie 6000 zł. w Funduszu Pracy na regulację Wątoku, uchwaliła Rada przełożyć na adiacentów koszta pierwszego nabycia gruntów na ul. Mościckiego (od ul. Krasińskiego do toru kolejowego na Chyszowie w kwocie 7.968.82 zł. oraz koszta pierwszego urządzenia ulic Kołłątaja i Pułaskiego w kwotach 27.506. 53 zł. i 9.671.38 zł.

Następnie uchwalono budowę 2 piętrowego domu czynszowego przy ul. Dwernickiego, przy pomocy funduszów Tow. Budowy Osiedli Robotniczych. Budowę powierzono arch Skoczkowi, przy czym koszta budowy wynosić mają około 140.000 zł.

Żywą dyskusje wywołała sprawa tramwajów. Jak wiadomo tramwaj tarnowski przynosi rocznie około 55000 zł. deficytu. Dlatego też

Zarząd miejski wystąpił z wnioskiem o zlikwidowanie tramwajów i zastąpienie ich autobusami, by w ten sposób uwolnić miasto od stałego deficytu. Wniosek Zarządu miejskiego został odrzucony przez Radę, gdyż większość radnych była zdania, że należy tramwaj utrzymać, chociażby ze względów prestiżowych.

Naszym zdaniem jest to podejście do sprawy z gruntu fałszywe. Tarnów jest miastem b. zadłużonym. Żadne względy ani rzeczowe, ani gospodarcze nie przemawiają za utrzymaniem tramwajów. Uważamy, że jeżeli chodzi o prestiż miasta, to raczej pieniądze, które dokłada się do utrzymania tramwaji należy użyć na wybudowanie łaźni, której brak daje się dotkliwie odczuwać biedniejszej ludności i której brak napewno nie wpływa na podniesienie prestiżu naszego miasta.

A tymczasem takiej łaźni wybudować niema za co. Ostatnio — o czym już pisaliśmy — uchwalono łaźnię wybudować za fundusze uzyskane ze sprzedaży motoru Diesla, jednakże nie przewidziane przekroczenie budżetowe przy budowie kolektora uniemożliwiło zdaje się, jej budowę.

Dlatego też stanowisko „ojców miasta" wydaje nam się conajmniej — nieprzemyślanym.

Wuha.

Poświęcenie nowej szkoły w Czchowie

(WG) Podniosłą uroczystość poświęcenia szkoły przeżył onegdaj Czchów osada o bogatej przeszłości historycznej, wśród malowniczych wzgórz nad ostatnim przełomem Dunajca położona. Czchów, niegdyś królewskie wolne miasto z licznymi przywilejami nadanymi przez Książąt Piastowskich, Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów, z zamkiem warownym (z którego tylko baszta pozostała) i siedzibą starosty ziemskiego — po upadku dawnej Rzeczypospolitej i wybudowaniu koleji, pozostając na uboczu od nowoczesnych dróg komunikacyjnych, podupadł całkowicie schodząc do rzędu małych ubogich gromad.

Budująca się obecnie na terenie Czchowa zapora na Dunajcu z zakładem wodno elektrycznym i skierowanie na Czchów szlaków turystycznych, oraz wybitne walory turystyczno-letniskowe stwarzają dla Czchowa dobre warunki rozwojowe To też gromada, nawiązując do bogatej przeszłości historycznej i przewidując przyszły rozwój Czchowa jako ośrodka turystyczno letniskowego, wybudowała wspaniały gmach szkoły powszechnej 7 mio klasowej o 10 ciu salach lekcyjnych z salą gimnastyczną i gabinetami pomocniczymi, architektonicznie dostrojony do gotyckiego kościoła XII wieku i charakteru osiedla.

Część budynku została wykończona i oddana do użytku po uroczystym poświęceniu, którego dokonał w ostatnią niedzielę, miejscowy proboszcz Ks. Kan. Skalski. W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele Kuratorium Okr. Szkoln. Naczelnik Wydz. Dr. E. Podkówka i Kabaciński, Wice-Starosta pow. J. Maniecki, Inspektor szkolny Tomaszkiewicz,

Inspektor P. Z. U. W. Sroka, Sekretarz Wydz. Pow. Góra, Grono nauczycielskie z dziatwą szkolną i licznie zgromadzona ludność Czchowa, z miejscowymi władzami samorządowymi na czele.

Podniosły był moment gdy Kierownik szkoły, najmłodsze dziecko z 1-szej klasy i najstarsze z 7-mej klasy ucałowali krzyż, składając zapewnienie, że szkoła czchowska będzie zawsze prowadziła pracę wychowawczą w oparciu na najwyższe ideały: „Bóg i Ojczyzna". W dalszym ciągu programu wygłosili przemówienia przedstawiciele komitetu budowy i przedstawiciele władz, oraz odbyły się piękne produkcje sceniczne dzieci zakończone inscenizacją zbiorową p. t. „Polska w potęgę rośnie".

Piękna ta uroczystość dostarczyła uczestnikom dużo emocji.

Czchowianie są słusznie dumni z doskonałego dzieła, należy im się uznanie za rzetelny wysiłek i dużą ofiarność, oraz zapewnienie, że włożone w budowę kapitały bardzo dobrze i pożytecznie ulokowali.

—o—

Wiadomości bieżące

Z Pomocy Zimowej. Dnia 25 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Pana Starosty Syski posiedzenie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej w Tarnowie, na którym wybrano prezydium.

Wybrani zostali przez aklamację:

1.) I. Wiceprezes Dr. Mieczysław Brodziński Prezydent m. Tarnowa.
2.) II. Wiceprezes Mgr. Tadeusz Kołodziej Wiceprezydent m. Tarnowa.
3.) Sekretarz Mgr. Dyrlaga Marian, Naczelnik Wydziału Op. Społecznej Zarządu Miasta.
4.) Zastępca Sekretarza: Wróbel Stefan
5.) Skarbnik: Krzanowski Karol, Dyr. K. K. O.
6.) Zastępca Skarbnika: Mgr. Wiśniewski Franciszek, urzędnik K. K. O.

Po wyborze Pan Starosta podał do wiadomości zebranym postanowienia instrukcji Naczelnego i Wojewódzkiego Komitetu w sprawie kwalifikowania bezrobotnych do świadczeń pomocy zimowej, zasady pomocy zimowej, i wymiaru poboru i kontroli świadczeń pieniężnych, oraz normy świadczeń na pomoc zimową bezrobotnym.

Następnie przewodniczący sekcji składali sprawozdania; Sekcja finansowa p. Naczelnik Ażgirej zakomunikował że w czasie od 1-go listopada 1938 do 25 listopada b. r. wpłynęło 873 zł. 17 gr. (Raut bez Rautu i zbiórka wśród członków Rady Miejskiej), Zebranie tej kwoty jest zasługą Pana Prezydenta Brodzińskiego. Sekcja przystąpiła do sporządzenia księgi bierczej, oraz wysłała 458 wezwań do pracodawców.

Sprawozdania złożyli również p. Dyr. Szypuła, inż. Fiszer, Dr. Furberk, Dr. Goździewski, Ks. Mróz, inż. Groch, Mgr. Pluta, insp. Tomaszkiewicz, i radny Komusiński. Na podkreślenie zasługuje projektowanie urządzenia kursów dokształcających dla robotników. W kursach tych będą mogli wziąć udział również robotnicy niezarejestrowani w Komitecie Pomocy Zimowej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zainicjowało zbiórkę odpadków żelaza potrzebnych przemysłowi żelaznemu i makulatury dla potrzeb przemysłu papierniczego. Zbiórkę przeprowadzi młodzież szkolna i w tym celu Pan Inspektor Szkolny w Tarnowie wydał Kierownictwom Szkół Powszechnych w obwodzie stosowne zarządzenia.

Zysk osiągnięty ze zbiórki żelaza podzielony będzie w równych częściach pomiędzy;

1.) Fundusz Obrony Narodowej,
2.) Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.
3.) Na cel wyznaczony przez Młodzieżową Organizację Szkolną przeprowadzającą akcję.

Dochód ze zbiórki makulatury w połowie przeznaczony będzie na Polski Biały Krzyż i cel wyznaczony przez Szkolną Organizację Młodzieżową przeprowadzającą zbiórkę.

W dniu 26 listopada 1938 r. Pan Starosta Powiatowy w Tarnowie Syska udekorował 61 pracowników kolejowych Brązowymi Krzyżami Zasługi a 3-ch srebrnymi.

Zbiórka urządzona w dniu 27 listopada b. r. w Tarnowie na cele wyszkoleniowe i strzeleckie Z. R. przyniosła 288 zł. 56 gr. Zarząd Powiatowy składa gorące podziękowanie P. T. Publiczności za złożenie tego daru oraz dziękuje serdecznie wszystkim Organizacjom Polskich Związków Obrońców Ojczyzny za udział i współpracę w zorganizowaniu tej zbiórki.

Święto Niepodległości w Łękawicy obchodzone było przez Związek Rezerwistów w tym roku szczególnie uroczyście. W dniu 11 listopada b. r. w pochodzie Związek Rezerwistów udał się do kościoła na uroczyste nabożeństwo, skąd przybył do tamtejszej szkoły, gdzie obchodzone było regionalne święto Rezerwistów ku czci poległych w wojnie światowej i polskiej. Po żałobnym nabożeństwie odprawionym przez proboszcza ks. Feliksa Kokoszkę uformował się pochód całej ludności z Łękawicy, z oddziałem Z. R. na czele z pochodniami i wieńcami udał się pod pomnik Poległych, który został wzniesiony w Łękawicy, jako jeden z pierwszych w powiecie. U stóp pom-

nika, oświetlonego zniczami i otoczonego wartą honorową Z. R. przemówił do zebranych rez. Stan. Piątek. W niedzielę, dnia 13 list. została otwarta świetlica Z.R, mająca pomieszczenie w budynku szkolnym. W czasie jej otwarcia wygłosił dłuższe przemówienie ref. wych. obyw. Z. R. p. Kierownik Kmiecik, podkreślając znaczenie świetlicy dla życia towarzyskiego i organizacyjnego Z. R. We wszystkich uroczystościach wziął czynny udział chór Z. R. pod kierownictwem ppor. rez. Urbańskiego.

W dniu 27 listopada br. o godz. 10·30 odbyła się w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego uroczysta akademia Ligi Morskiej i Kolonialnej, urządzona z okazji 20 lecia istnienia L. M. K.

Na program akademii złożyło się przemówienie Pana Dyrektora Pogody, który w zarysie przedstawił rozwój Ligi Morskiej i Kolonialnej od chwili powstania, przemówienie Pana Pułkownika Kwapniewskiego, Prezesa Obwodu L. M. K. w Tarnowie połączone z wręczeniem medali złotych zasłużonym członkom L. M. K. za pracę w dziedzinie spraw morskich.

Dzięki staraniom Pana Płk. Kwapniewskiego orkiestra wojskowa tarnowskiego pułku odegrała polonez, Hymn Państwowy, oraz Hymn do Morza—Nowowiejskiego. W akademii wzięli udział przedstawiciele wszystkich Zarządów Oddziałów L. M. K. w Tarnowie, oraz członkowie Zarządu Obwodu L. M. K.

Ogółem 300 osób. Nastrój panował niezwykle uroczysty.

Z Brzeska donoszą

(WG) **W ubiegłą niedzielę** odbyła się w Dębnie w pow. brzeskim, uroczystość odsłonięcia Pomnika 20-to lecia Niepodległości. Odsłonięcia dokonał Starosta powiatowy Mgr. Michał Füller, poczym Wice Dziekan wojnicki Ks. Rzepka poświęcił pomnik i wygłosił bardzo piękne przemówienie. Na zakończenie uroczystości odbyła się przed pomnikiem defilada Oddziałów Zw. Rezerw., Strzelca, Ochotn. Straży Pożarnych i Organizacji młodzieżowych. W uroczystości wzięła udział ludność całej gminy z Wójtem i Radą gminną na czele, młodzież szkolna z nauczycielstwem.

Pomnik został ufundowany z dobrowolnych składek ludności i pomocy Samorządu gminnego.

(WG) **Z inicjatywy Okręg Tow. Rolniczego** a przy finansowym poparciu Krak. Izby Rolniczej założono w ubiegłym roku w Maszkienicach zespół hodowlany prosiąt rasy w. b. ang. Onegdaj odbyła się wystawa prosiąt, otwarta przez Wicestarostę JanaAnieckiego przy udziale Delegatów Izby Roln., Zarządu O. T. R. i licznie zgromadzonych rolników. Wystawa wykazała wielki postęp w hodowli prosiąt i ugruntowała wśród rolników przekonanie o wysokiej wartości hodowlanej rasy w. b. ang.

W wyniku wystawy rozdano 5 nagród pieniężnych za najlepiej wyhodowane sztuki.

Z Ciężkowic donoszą:

(H) **Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzpltej.** został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na polu zawodowym i społecznym p. **Artur Notz**, kier. szkoły w Ciężkowicach. Odznaczony, poza pracą zawodową oddaje się niestrudzenie pracy społecznej.

Jako kierownik miejscowego O. Z. N. ławnik m. Ciężkowic i członek zarządu Wydziału Pow. w Tarnowie cieszy się wielkim szacunkiem i zaufaniem obywateli.

Należy nadmienić, że już na poprzedniej placówce w pow. koneckim p. Artur Notz został obdarzony obywatelstwem honorowym gm. zbiorowej Chlewiska.

Postulaty właścicieli drukarń pod adresem Zarządu miejskiego w Tarnowie

Dnia 3 b. m. odbyło się posiedzenie właścicieli drukarń w Tarnowie na którym zebrani uchwalili zwrócić się do Zarządu miejskiego w Tarnowie z następującą petycją. Właściciele drukarń proszą o wydzierżawienie **Wszystkim** drukarniom biura platakowania, a nie **jednej**.

Prośbę swą motywują właściciele drukarń tym, że wrazie, gdy jedna drukarnia ma wyłączną koncesję na platakowanie afiszy faworyzuje własne druki ze szkodą innych drukarń, instytucji i osób prywatnych.

W wypadku nie możności przychylnego załatwienia powyższej prośby, właściciele drukarń apelują do Zarządu miejskiego, ażeby w dobrze zrozumianym interesie ogółu wydzierżawił biuro platakowania osobie prywatnej nie mającej nic wspólnego z drukarstwem.

Ze sali sądowej.

(H) **Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie** odbyła się rozprawa Kazimierza Libery b. stud. 2 roku W.S.H. oskarżonego o napad na listonosza pieniężnego Stanisława Surgę, o czym już w swoim czasie pisaliśmy Ze względu na osobę oskarżonego jak i tło sprawy, rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie społeczeństwa tarnowskiego.

Oskarżony w toku zeznań tłumaczył swój czyn koniecznością zdobycia pieniędzy na koszta leczenia choroby wenerycznej i dalsze studia. Opisując moment napadu na listonosza użył niebacznie zwrotu nie pozbawionego humoru— „chciałem uderzyć listonosza w głowę **niestety** zasłonił się ręką“. Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków obrońca mgr Roman Skowroński postawił wniosek o zbadanie Libery przez psychiatrów U. J. prof. Olbrychta i Jankow-

skiego, który to wniosek sąd odrzucił. Prokurator Patroński wykazał w swym przemówieniu motywy czynu oskarżonego, pragnącego za wszelką cenę zdobyć pieniądze na zabawy, czego dowodem było zamówienie taksówki do Krynicy, zakupno 400 papierosów najlepszych sort, koniaku, a nie na leczenie. W konkluzji domagał się prokurator najwyższego wymiaru kary (10 lat), tak ze względu na inteligencję oskarżonego, jak i dla odstraszającego przykładu. Po świetnej mowie obrończej mgra Skowrońskiego, trybunał w składzie s.s.o. Waśko, Łucki, Czapliński wydał wyrok, skazujący K. Liberę na 5 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 8 lat. Obrońca zapowiedział apelację. Należy zwrócić uwagę na ciekawy szczegół, dziwny zbieg 3 ch liczb 29: Wiek skazanego **29** lat, data napadu **29**-go (sierpnia) i data wyroku **29** go (listopada).

Dnia 29-go listopada br. odbyła się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Tarnowie rozprawa kierowniczki agencji pocztowej z Gromnika p. Ireny Serafin oskarżonej o to, że od dnia 7 VI. 1936 r. do 31 VII. 1938 r. z ryczałtu 105 zł na opłatę gońców pocztowych wypłacała jednemu 50 zł, a resztę miała sobie przywłaszczyć. W wyniku przeprowadzonej rozprawy okazało się, że oskarżenie nie miało realnych podstaw, na skutek czego trybunał wydał wyrok uniewinniający.

Wycieczka Polaków z zagranicy w Tarnowie

(H) Przed kilku dniami bawiła w Tarnowie wycieczka Polaków z zagranicy w liczbie 27 osób, pochodzących z 6 ciu krai, a to: Stanów Zjednoczonych A. P., Rumunii. Francji, Łotwy, Danii i Belgii. Uczestnicy wycieczki zwiedzili fabryki w Mościcach i Niedomicach.

Korzystając z nadarzającej się okazji odbyłem z przemiłymi rodakami wywiad na temat, jak odnoszą się do Polaków mieszkańcy tych krai, do których zagnały ich losy i jakie w tych krajach nurtują nastroje w odniesieniu do Polski. Otóż uczestnicy wycieczki z Rumunii i Łotwy oświadczyli, że stosunek ludności tych krai w odniesieniu do Polaków jest b. życzliwy przy czym Polskę uważa się w tych krajach za **wielkie mocarstwo.** Podobnie b. życzliwie odnoszą się do Polaków w Ameryce, Belgii i Danii. Jedynie rodacy z Francji wyrażali się mniej pochlebnie o stosunkach polsko-francuskich, podkreślając, że jakkolwiek robotnicy polscy są bardzo cenieni, to jednakże, jeżeli chodzi o nastroje społeczeństwa francuskiego w odniesieniu do Polski są one więcej niż oziębłe.

Uczestnicy wycieczki po jednodniowym pobycie w Tarnowie wyjechali do Krakowa.

Centrum Polski pracuje

(Wrażenia z wycieczki do Stalowej Woli)

Szosa biegnie wśród lasu, cichego, spokojnego lasu. Zakręt jeden, drugi i nagle wyrastają przed nami Zakłady Południowe — słynna już dzisiaj w Polsce Stalowa Wola, ogromne zakłady hutnicze i mechaniczne.

Był tam tak niedawno jeszcze, taki sam cichy spokojny las. A dzisiaj... Tego co jest dzisiaj, słowami opisać nie można. Ba, nawet daty i cyfry nie są w stanie zilustrować ogromu dokonanej pracy. To trzeba było widzieć przed rokiem i trzeba obejrzeć teraz...

Mówią ludzie, którzy Stalową Wolę stworzyli: 20 marca 1937 r. wyszliśmy w teren, przystąpiliśmy do wycinania drzew pod drogi dojazdowe oraz bocznice kolejowe. Stoi tam jeszcze pierwszy barak drewniany. Pozostanie on jako zabytek, jakże niestary zabytek...

„22 grudnia 1937 r. została uruchomiona pierwsza obrabiarka w warsztacie artyleryjskim i 7 kwietnia 1938 r. została ostrzelana pierwsza armata na strzelnicy zakładowej. 5 września 1938 r. została wytopiona pierwsza stal szlachetna w piecu wysokiej częstotliwości.

Na całość zakładów składają się dwa zasadnicze działy: zakład hutniczy i mechaniczny. Pierwszy z nich to: stalownia, walcownia, kuźnia, prasownia, hartownia, gruba obrabiarka i zakład badawczo-doświadczalny. Drugi — narzędownia, montownia, i odbiornia, właściwy warsztat mechaniczny i strzelnica.

Po dwudziestu miesiącach budowy i uruchomienia roboty budowlane wykonane zostały w 98 proc. A jakie to były roboty niech świadczą cyfry...

Ogólna kubatura budynków fabrycznych wynosi 904.000 m. kub., sieć dróg wewnętrznych 4.900 m., sieć kolejowa 12,5 km., kanalizacyjna 10 km., wodociągowa 24 km., instalacja hydrauliczna 1,5 km., instalacja sprężonego powietrza 5 km., suwnic 56, pieców grzewczych 44.

A równocześnie z budową zakładów powstaje osiedle, jakże piękne, jakże mądrze pomyślane i rozplanowane osiedle... I znów cyfry: ogólna kubatura budynków mieszkalnych wynosi 318.000 m. kub., ilość izb 2.400, dróg polowych 9,8 km., chodników 13 km., wodociągów 12 km.

Przechodzimy kolejno najpierw budynki zakładu hutniczego, potem mechanicznego. Olbrzymie hale, w których wre praca, hale, z których największa posiada 2,5 hektara powierzchni... Suszą się piece martynowskie, czynne są już piece wysokiej częstotliwości. Montuje się najrozmaitsze urządzenia, a obok nich odbywa się już proces produkcyjny.., Huczą w kuźni

olbrzymie młoty automatyczne.., Zakład mechaniczny pracuje — wytwarza sprzęt artyleryjski. Przygotowuje się obecnie do produkcji turbin parowych, młotów parowych i pneumatycznych oraz ciężkich obrabiarek hutniczych.

W tej samej hali, na przestrzeni oddzielonej siatką, odbywa się lekcja praktyczna gimnazjum mechanicznego, uruchomionego już w Stalowej Woli. Przy warsztatach stoją rzędy ubranych w granatowe kombinezy chłopców. Na miłych, o skupionym wyrazie twarzach, maluje się spryt i inteligencja... To przyszli pracownicy zakładów. Jedni z nich pracę rozpoczną już po ukończeniu gimnazjum, inni pójdą pewnie do liceum, a jeszcze inni po ukończeniu politechniki powiększą kadrę polskich inżynierów...

Stalowa Wola zatrudnia dziś przy produkcji hutniczej 420 robotników, w zakładzie mechanicznym 560, przy montażach i budowie 700. Prócz tego u przedsiębiorców, którzy wykonują najrozmaitsze roboty zatrudnienie znalazło 2.500 robotników. Kadra inżynierów i urzędników wynosi 450 osób.

Kończymy zwiedzanie Zakładów Południowych w Stalowej Woli. Wyszliśmy z ostatniego budynku zakładu mechanicznego.

Po kole, odpowiednio do tego przystosowanym biega samotna armata. Pędzi raz wolniej, raz szybciej dudni po ułożonym pasie drogi, pokonuje najrozmaitsze przeszkody. To jej ostatnia próba. Jeśli jest dobrze zmontowana — pożegna Stalową Wolę i pójdzie powiększyć potencjał obronny Rzeczypospolitej...

SPORT.

Feralna niedziela Tarnovii i Mościc.

Tarnovia—Olsza 1 3 (0:1

(H) Tarnów 27 listopada. Mistrz. Krak. Ligi Okręgowej. Przed zawodami prezes Tarnovii wiceprezydent m. Tarnowa mgr Kołodziej wręczył graczowi Tarnovii p. Klimkowi odznakę, nadaną mu przez K.O.Z P.N. za 10 cio letnią grę w barwach Tarnovii, przy czym w tym okresie **ani raz nie był karany za ostrą grę**. W dzisiejszych czasach, kiedy na boiska sportowe tak często wkrada się rozwydrzenie i brutalność, paczące zasady prawdziwego sportu, tego rodzaju odznaczenie sympatycznego piłkarza Tarnovii należy z radością specjalnie podkreślić.

Przebieg zawodów: Pierwsza połowa meczu upływa na ciągłych atakach Tarnovii, mającej znaczną przewagę, której słabo strzałowo dysponowany atak nie uwidacznia cyfrowo, marnując cały szereg doskonałych sytuacji podbramkowych. Swoją drogą przyznać trzeba, że miała Tarnovia także i pecha, gdyż szereg groźnych strzałów mija bramkę Olszy dosłownie o centimetry. W 32 min ostry strzał Dudy z pozycji spalonej przez środek bramki przepuszcza fatalnie rezerwowy bramkarz Tarnovii Witrak. Zaznaczyć należy, że był to jedyny do pauzy strzał oddany na bramkę Tarnovii, zresztą łatwy do obrony, gdy tymczasem atak Tarnovii oddał cały szereg strzałów, obronionych w pięknym stylu przez bramkarza Olszy i zmarnował, poza tym conajmniej 5 murowanych sytuacji przez Łabnę i Romskiego.

Po pauzie w 2 giej min. gry Olsza podwyższa wynik do 2.0 przez Michalaka, który przytomnie wykorzystał niezaradność Witraka i wybił mu piłkę z rąk do siatki. Od tej chwili Tarnovia opada na siłach i inicjatywę przejmuje Olsza, uzyskując lekką przewagę. Nie znaczy to jednak, żeby Tarnovia nie miała okazji do zdobycia bramki jednakże b. słaby w tym dniu Łabno wszystko psuje, a raz znowu Majętny będąc sam na sam z bramkarzem strzela mu w ręce. W 24 min· za rękę obrońcy Olszy sędzia podyktował rzut karny, który, Roik II zamienił w bramkę. Nadzieję jednak na wyrównanie odbiera Tarnovii 3 cia bramka zdobyta przez Olszę w kilka minut później. Była to właściwie jedyna bramka, która zdobytą została w sposób przekonywujący. Ostatnie min. stosuje Olsza grę na czas, co się jej w zupełności udaje. Jeżeli chodzi o ocenę drużyn przyznać trzeba, że Olsza zaprezentowała się bardzo dobrze. W Tarnovii zawiódł kompletnie Łabno (zwykle najlepszy z drużyny) oraz bramkarz Witrak, który ma na sumieniu pierwsze 2 bramki. Jesteśmy przekonani, że gdyby mógł był bronić Donnersberg, względnie Dwurażny wynik meczu byłby zupełnie inny.

Widzów około 600. Sędzia p. J. Seidner, poza przeoczeniem spalonego, z którego Olsza zdobyła 1-szą bramkę — zadowolił.

Mościce—Podgórze 1:2 (1:2)

(H) Mościce 27 listopada. Mistrz. Krak. Ligi Okręgowej, Pierwsze minuty gry upływają na zmiennych atakach obu drużyn. Szereg pięknych ataków Mościc zostaje zmarnowanych. Podgórze przeprowadza ataki lotnymi skrzydłami, z których zwłaszcza Wątorski (lewoskrzydłowy) jest bardzo szybki i niebezpiecznie strzela. W 27 min. Kozub zdobywa z przeboju bramkę dla Mościc. Jednakże nie długo trwa radość na boisku, bo już w 6 min. później Wątorski z pięknego wypuszczenia Kasiny zdobywa wyrównującą bramkę, a w chwilę później Uznański podwyższa wynik na 2:1 dla Podgórza, strzałem nie do obrony. Rozpaczliwe ataki Mościc likwiduje obrona i bramkarz Podgórza, nie dopuszczając do zmiany wyniku.

Po pauzie przez 20 min. gra wyrównana i b. żywa Ostatnie 25 min. Mościce mają znaczną przewagę, gdyż Podgórze ograniczyło się tylko do obrony i gry na czas W tym okresie cały szereg groźnych strzałów obronił w

pięknym stylu świetny bramkarz Podgórza. Jemu też w pierwszym rzędzie zawdzięcza Podgórze zdobycie 2 ch punktów. Widzów 500. Sędzia p. Bochenek z Krakowa.

TABELA MISTRZ. KRAK. LIGI OKRĘG.

		gier	punkt.	st. br.
1	Fablok	9	16.2	29:12
2	Krowodrza	8	14:2	24.10
3	Olsza	8	12:4	21:8
4	Tarnovia	9	12:6	26.16
5	Podgórze	10	9:11	13:11
6	Zwierzyniecki	10	9.11	14:24
7	Mościce	7	6:8	19:15
8	Chełmek	8	5:11	14:16
9	Makkabi	7	4:10	9.20
10	Korona	8	4:12	10:21
11	Grzegórzecki	10	3;17	8:31

W przyszłą niedzielę t.j. 11 bm. odbędą się ostatnie mecze Krak. Ligi Okręgowej w tym sezonie. Tarnovia zakończyła już rozgrywki mistrzowskie, gdyż pozostał jej jeszcze mecz pucharowy z Garbarnią I. B, natomiast Mościce grają jeszcze 11 bm. z Chełmkiem. Ostatnia słaba forma tej drużyny nie wróży jej sukcesu w tych zawodach.

Z ostatniej chwili.

Grzegórzecki — Tarnovia 1:2 (1:0)

Mościce — Fablok 2:4 (1:3)

Szczegółowe sprawozdania z powyższych zawodów zamieścimy w następnym numerze.

REPERTUAR KIN.

Marzenie: „PRZEKLĘTY SKARB“ z Joan Gardner i Jan Colin oraz ciekawe dodatki.

Apollo: „TYRAN“ z Konradem Veidt.

Dom Żołnierza: „Z PIEŚNIĄ PRZEZ ŻYCIE“ z Marion Talley i Michałem Bartlett.

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cala strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Witold Hruby. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie.